CZĘŚĆ XIX. № 62. ROK 10. (1839.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnem; w Wilnie w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna:* w Rossy s pocztą a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna,* 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräffe: *Roczna,* 45 r. ass. *Półroczna,* 25 r. ass. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna,* 53 r. ass. *Półroczna,* 28 r. ass.

PIĄTEK, 11/23 SIERPNIA.

Wiadomości krajowe.

Petersburg, 10/22 *Sierpnia.*

— Przez rozkazy dzienne CESARSKIE zostają mianowani: 30 Lipca, były adjutant Jenerał-adjutanta hrabi Strogonow 2, Sztabs-rotmistrz pułku gwardyi Kirysyerów J. C. MOŚCI *Pawłow*, zostającym do szczególnych poleceń przy Witebskim, Mohylewskim i Smoleńskim Jenerał-gubernatorze, Jenerał-adjutancie Djakow i zaliczony do jazdy, w randze Majora — 26 b. m. Policmejster Petersburski, Pułkownik *Chwicki*, Jenerał-majorem s pozostaniem w jezdzie. — 4 b. m. Dowodzca 3 brygady pieszej gwardyi i pułku Moskiewskiego gwardyi Jenerał-major *Stegelmann 1*, Naczelnikiem 9 dywizyi pieszej.—Dowodzca 1 brygady 4 dywiz. pieszej, Jenerał-major *Polakow*, Dowodzcą Moskiewskiego pułku gwardyi. — Liczący się w jezdzie Jenerał-major *Borszczow* Dowodzcą 2 brygady 3 lekkiej dywizyi jazdy.

P. Minister Sprawiedliwości w d. 18 Lipcu b. r. oznajmił Rządząc. Senatowi, że Komitet Ministrow, po wysłuchaniu prośby do N. CESARZA podanej przez Wielkiego Podczaszego hrabię *Branickiego* o uwolnienie go od obowiązku złożenia zatraconego dyplomatu Królowej Maryi-Terezyi, danego jego familii na tytuł Hrabiowski i o rozkazaniu wpisania go z dziećmi do Herbarza Cesarstwa Rossyjskiego, tudzież po roztrząśnieniu zapiski o tym przedmiocie jegoż, P. Ministra Sprawiedliwości, przekładał N. CESARZOWI JMCI o utwierdzeniu Branickiego z jego potomstwem w godności hrabiowskiej, bez obowiązku składania na to dalszych dowodów. Na takowe przedstawienie Komitetu zapadła następna własnoręczna J. C. M. rezolucya: «*Zgadzam się na wydanie dyplomatu.*»

— Przez Ukazy CESARSKIE do Kantoru Dworu, z d. 16 Lipca, w liczbie innych mianowani Paziami pokojowemi, Karol *Męciszewski*, Konstantyn *Fanshawe*, Lew *Kisłowski* i Piotr *Kalenicki*.

— Przez Ukazy CESARSKIE, dane do Rządz. Senatu, z dnia 19 Lipca, mianowani członkami Konsultacyi, (Rady prawnej) przy Ministrze Sprawiedliwości: Spraw. obowiązki. Łowczego Dworu, Rzeczywisty Radzca Stanu hrabia *Sałtykow* i Kurski Vice-gubernator, Radzca Kollegialny *Awsienko*.

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 7 Sierpnia. 5go izba lordów wysłuchała po raz trzeci czytanego billu o korporacyach municypalnych w Irlandyi, który został przyjęty. Bill o jednostajnej opłacie za listy bez względu na odległości, został po raz drugi odczytany bez oporu.

— Wczora izba przyjęła większością 34 głosów, mimo oporu ministrów, postanowienia podane przez lorda Brougham, w przedmiocie prawodawstwa karnego w Irlandyi.

— W izbie niższej, wniosek P. Fielding, o zniesieniu podatków od drożdży, chmielu, mydła, świec, cukru, kawy, i zboża i ustanowieniu natomiast stałego gruntowego poboru, odrzucony został 58 głosami przeciw 18. Potém izba, zamieniona w komitet subaydiów, uchwaliła rozmaite przez ministrów żądane summy. Nakoniec, bill o sądzie admiralicyi został przyjęty.

— 6go, izba na rannem posiedzeniu przyjęła bill o policyi po prowincyach. Posiedzenie wieczorne nie miało interesu.

Gazeta urzędowa zawiera pod d. 3 Sierpnia wiadomość o mianowaniu lady Sandwich, małżonki para ze stronnictwa konserwatorów, damą pokoju sypialnego Królowej, (Lady of the bedchamber.)

— Chartiści Edymburgscy przysłali na ręce J. K. W. Xięcia Sussex, prośbę, dla przedstawienia jéj Królowej, tyczącą się postępowania policyi w czasie rozruchów w Birmingham. Xiążę odmówił swego pośrednictwa, i napisał do chartistów że «mniemałby uchybiać swojej powinności i duchowi sprawiedliwości, który go ożywia, gdyby złożył J. K. Mości fałszywy obraz wypadków, i to bez wiedzy osób, o których w nim jest mowa.»

— Lord Mayor Londyński, w charakterze dozorcy Tamizy, pływał ostatnimi dniami po tej rzece z aldermanami i ich rodzinami i oglądał ją we wszystkich kierunkach. Jest to uroczystość która się ponawia co lat 14, jedynie dla tego, aby prawo własności City do rzeki Tamizy, nie było zapomniane. Ta przejażdżka trwała cały tydzień; wszędzie gdzie towarzystwo wysiadało na brzeg, miały miejsce świetne uczty, które się zakończyły wspaniałym balem w Windsor. Ostatniego dnia towarzystwo zwiedziło na wyspie «Magna Charta» naprzeciw Richmond, sławny kamień, na którym Król Jan-bez-ziemi, podpisał wielką kartę konstytucyi Angielskiej.

— Cztery okręty linijowe odebrały roskaz jak najśpieszniejszego uzbrojenia się i wypłynienia na morze Śródziemne.

— Po rozruchach w Birmingham, najgorliwsi przywodzcy chartisssw, PP. Atwood i pastor Stephens, odstrychnęli się od nich, naganiając użycie siły materyalnej i popełnione gwałty.

— 1 Lipca umarł w Londynie sławny szef truppy woltyżerów konnych, Abraham Saunders, mając lat 91, który w ciągu przeszło 60 lat, przykładał się czynnie do zabaw stolicy. Sławny tragiczny aktor Kean, po ucieczce z domu rodzicielskiego, naprzód przystał do truppy Saundersa przez kilka lat był w niej pajacem, (clown,). Stąd to potém Kean zaciągnął się do Richardsona. Również Saunders dał poznać publiczności aktora West, potém męża sławnej tragicznej aktorki tegoż nazwiska. Sławny jezdziec Ducrow, był uczniów Saundersa.

Paryż 8 Sierpnia. Sessya izb prawodawczych jest ukończona. Gdy na posiedzeniu 5go izba parów przyjęła budżet przychodów, ministrowie udali się nazajutrz do obu izb i obowieścili im wyrok Królewski, zamykający je.

— Przed zamknięciem posiedzeń izby parów, użalania się vicehrabi Dubouchage były powodem ministrom do niejakich objaśnień w przedmiocie zarządu więzień. Minister Spraw Wewn. oświadczył że ten przedmiot był na pilnej uwadze Rządu i przyrzekł wnieść na przyszłem posiedzeniu plan ogólnej reformy więzień. Margrabia Barthélemy zwrócił uwagę na potrzebę ustanowienia jednostajnej taxy na listy, bez względu na odległości przebiegane przez poczty. Minister Skarbu nie taił trudności jakie ten projekt spotkać musi, wszakże wyznawał że zarząd poczt wymaga pewnych ulepszeń i dodał że gabinet ma zamiar je wprowadzić.

— Hrabia de Labourdonnaye, par Francyi, minister za Karola X, umarł 28 Lipca w swoich dobrach.

— 28 Lipca odkryty został w Tuluzie pomnik, wystawiony na pamiątkę bitwy która miała miejsce pod tém miastem.

— Agronom jeden z Departamentu Seine-inférieure, wynalazł bardzo godną uwagi machinę do koszenia. W równym danym przeciągu czasu machina ta zastępuje w robocie 16 kosarzy i tyluż zbieraczy siana, i potrzebuje tylko jednego konia i jednego człowieka do jego prowadzenia.

Hiszpanija. Don Carlos nie przyjął dymissyi, podawanej przez ministra Mano del Pont.

— Admirał angielski lord John Hay miał konferencye naprzód z Maroto, a potém z Espartero, których przedmiot jest niewiadomy.

Turcya. *Konstantynopol 24 Lipca.* (z Dziennika Smyrneńskiego.) Wyrokiem Sułtańskim rozkazano iżby wszyscy urzędnicy cywilni, którzy nosili nowy kostium, zamienili nowe czapki, (fez) na dawne zawoje.

— 13 Lipca Sułtan, w towarzystwie Hassib-paszy zwiedzał nowy pałac w Tcheragan, który jeszcze nie jest ukończony. Pałac ten zdał się bardzo podobać J. S. Mości i mniemają iż go obierze na swój stały pobyt. Młody Sułtan mało ma upodobania w nowych budowach i kazał zawiesić roboty w kilku pozaczynanych pałacach, a kończyć Tcheragański. Sułtan nie lubi też płochych rozrywek i mimo swoję młodość oświadczył ministrom, że chce pilnie zająć się sprawami Państwa i pracować nad zapewnieniem dobrego bytu swych ludów.

— Podług doniesień z Alexandryi, z d. 16 Lipca, Mehemet-Ali, natychmiast po dojściu nowiny o śmierci Sułtana Mahmuda i wstąpieniu na tron jego syna, rozkazał ogłosić o tem podług zwyczaju przez wystrzały działowe i nakazał publiczne modły na cześć nowego Sułtana, Abdul-Medżida. Dawny Rządzca Erzerum, Esad-pasza, mianowany został Komendantem Dardanellów a Hassan-pasza, dawny Rządzca Tripoli, muhassim Cypru.

Smyrna 19 Lipca. Zlemyślcy ludzie usiłowali przed kilku dniami zakłócić spokojność publiczną przez rozsiewanie fałszywych wieści; ale władze potrafiły temu zapobiedz.

Z nad granic Serbii. 26 Lipca. Przybyły w sześć dni s Konstantynopola do Belgradu tatar, przywiozł wiadomość że Porta potwierdziła mianowanie Xięcia Michała Miłosza.

Wiedeń. Oficerowie i kadeci tureccy pobierający tu wojskowe nauki, otrzymali przez posła nowego Sułtana, Rifaat bey firman, przez który Abdul-Medżid, wierny zasadom, których się trzymał jego ojciec, pozwala dalej kształcić się im w tychże naukach i upomina iżby starali się z nich korzystać.

Rzym 27 Lipca. Inżenier włoski, P. Zanito Volta, powziął olbrzymią myśl wyrobienia drogi podziemnej przez Alpy grizońskie. Chodzi o przewiercenie góry Splugen i o podstawienie, zamiast dzisiejszego przejścia, drogi żelaznej, którejby jeden koniec dotykał jeziora Zurich, a drugi dosięgał drugi żelaznej s Como do Medyolano. Trudności są przewidziane i osądzone za podobne do zwalczenia. Dwa kantony przystąpiły już do planu P. Volta, który w tej chwili toczy układy o środkach wykonaniz.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Londyn 10 Sierpnia. Wiadomości s prowincyj są coraz bardziej zaspokajające. Policye miejscowe dobrze pełnią swoję powinność i chartiści upadają na duchu. Lord John Russell rozesłał do merów okolnik, który najlepszy sprawił skutek.—Na posiedzeniu Izby Niższej 7go, bill o policyi w Birmingham, mimo mocny opór ze strony radykalistów, został odczytany po raz drugi większością 74 głosów przeciw 20—Wczora w tejże izbie wielką większością odrzucony został wniosek P. Duncombe, przeciwny ministrom—Wiadomość o przygodzie kupców angielskich w Kantonie, potwierdziła się: handel jest w zawieszeniu.

Wiedeń 7 Sierpnia. W tych dniach przyjechali tu hrabia de Ficquelmont, poseł nasz w Petersburgu i hrabia Maltzan, poseł Pruski w Wiedniu.

— Donoszą z Bruges że tam 19 Lipca wybuchnął gwałtowny pożar w sławnej katedrze Zbawiciela, i ten zabytek starożytnej sztuki, jedna z najdawniejszych i najwspanialszych świątyń w świecie, stała się pastwą ognia. Wewnątrz wszystko zgorzało — najwięcej żałują straty obrazów które zdobiły tę katedrę. Sciany wszakże pozostały i główne sklepienie ocalało.

Hiszpanija. Wypadek wyborów dotychczasowych jest na stronę exaltowanych. Twierdzą że jenerał Révera, s 6,000 gwardyi, wezwany jest do Madrytu dla utrzymania spokojności—Jenerał Isidro mianowany został gubernatorem wojennym Madrytu. — Lord John Hay znowu miał naradę z Maroto. *(Journ. de S. Pt. Gaz. Pet. Psz. Półn.)*

Historija.

Wilno, od początków jego do roku 1750, przez Kraszewskiego.

(Ciąg drugi,)

Zbyt podobno daleko, upędzając się za ogólnikami, odbiegłem od szczegółowego rozbioru dzieła P. Kraszewskiego. Czas krok za krokiem śledzić postęp dzieła.

Treść, duch i wartość dzieła P. Kraszewskiego najtrafniej się wykaże, gdy wypiszę jego rozdziały, z potrzebnemi nad każdem spostrzeżeniami.

Wstęp p. 1 — 10 opisuje: 1) *Położenie Jeograficzne i Fizyczne*, Wilna, 2) *Naturę ziemi*, 3) *Temperaturę*, 4) *Pochodzenie Litwinów*, 5) *Język*, 6) *Runy Litewskie.* — Co do *pochodzenia Litwinów*, wymieniwszy różnych autorów niepewne mniemania, słusznie twierdzi, że nie prędko o tém można będzie wyrzec stanowczo, a nawet niewielkie rokuje korzyści z odkrycia tych tajni przeszłości. Pracę zaś około odkrycia kolebek ludów zowie niewdzięczną, trudną, najczęściej na slizkich podobieństwach nazwisk i słów języka ugruntowaną. Pod *językiem*, przywodzi niepewne mniemania jednych, o pobratymstwie litewskiego języka z Herulskim, oraz czcze urojenia drugich, jakoby był gałęzią słowiańskiego. Naprożno oczekiwałem trzeciego, dzisiejszych uczonych przypuszczenia, o najbliższem ze wszystkich Europejskich podobieństwie do Sanskryckiego, tak pod względem wyrazów, jako form gramatycznych. Z tej to wspólności wywodzą uderzające podobieństwa litewskiego dialektu z greckim i łacińskim (a.) Nie zgadzam się z Kraszewskim na istnienie Litewskich *Runów* gdzieś tam nad Odrą wynalezionych. Bo niewiadomo, kto, kiedy i jak je wyczytał i odgadł? czemu by zaginęły w Litwie, a ucalały nad Odrą? Jeśliby były oddzielne runy Litewskie, musiał by bydź oddzielny alfabet, a tego nikt nigdzie nie odkrył dotąd, i pewnie nie znajdzie.

Za wstępem idzie tytuł pierwszego tomu: «*Dzieje ogólne miasta do roku 1572.*» Już obecny tytuł, już i częste w notach ostrzeżenia, przekonywają, że ma bydź kilka tomów dzieła, jeden naturalnie dociągnie dzieje ogólne do roku 1750, drugie szczegółowemi zajmują się przedmiotami. Tom obecny na XI działów rozpada.

I. Dzieje niepewne, 1128—1300 (p. 13—19) Zastanawiając się tu autor, «*pod czyjem panowaniem zostawała Litwa do XIII wieku*» słusznie do bajek liczy z Italii przybyłego Palemona. Rzeczywiście wylągł go w swej głowie Stryjkowski, który, raz wypaczając, drugi raz głusząc lub na swój kopyt naciągając Latopisców zeznania, jedne po drugich marzy brednie. Niepłonnym zdaje się domysł Onacewicza, że wylądowanie rycerzów Niemieckich przy ujściu Dźwiny 1185 roku było przyczyną utworzenia bajki o Palemonie Litewskim, jakoby protoplascie. Wypędza też Kraszewski *Borka*, *Sperę*, *Kunasa*, *Kierna*, *Gimbuta* i t. d. jako niebywałe widma. Sarknie może na to nie jeden Litwin, przyklaśnie rozsądniejszy badacz, bo żaden latopisiec niewie tych nazwisk. Wbrew P. Kraszewskiemu, nie nazwę «*więcej pewnem*» wywodu początku xiążąt Litewskich od Ryngolda r. 1230? Pierwsze i niezawodne imiona xiążąt Litwy i Żmudzi, wypisał pod rok 1219 Wołyński Latopisiec u Karamzina. Tych skwapliwie pochwycił Stryjkowski, a niebaczny na ich współczesność, z kolei na tron Litewski porozsadzał, i stał się winnym okrzyczanych przez tylu anachronizmów. Gdy między niemi już spostrzegam *Mudora* czyli Mendoga więc od niego dopiero genealogia xiążąt Litwy da się prowadzić jak to kiedyś udowodnić pragnę. Rozsądnie do dziejów bajecznych odniosł autor, wypisaną przez się geoealogię xiążąt Litewskich *na Wilnie*, jakoby r. 1128 poczynającą się od Rochwołodowiczów Połockich; wszakże z dodatkiem «*że ten wywod zdaje się mieć daleko więcej charakteru prawdopodobieństwa od Palemona*»—Nie ma go wcale mem zdaniem. Rzeczoną genealogię czerpie Kraszewski z Nikonowskiego Latopisca (p. 48) najpierwszego z ogłoszonych drukiem r. 1767. Latopisiec rzeczony z dwóch składa się części: 1) genealogicznych tablic różnych xiążąt Rusi, Mołdawii i Litwy do str. 58 oraz 2) z wremiennika czyli Latopisca Rusi. Wremennik już Schlötzer w Nestorze, nazwał kompilacyą z różnych latopisców, i przeznaczając dla czytania ludu, o druk jego się postarał. Powtykane tu są rozmyślnie wiadomostki dla zwichnięcia prawdy. Gołębiowski nieumie-

(a) Prof. v. Bohlen über die Verwandschaff zwiszen der Litthauschen und Sanskrit-Sprache. Königsberg 1830. — Bopp zum Nalus. Może kiedyś obszerniej o tem powiem, ile mi dozwoli nieznanie Litewskiey mowy.

jętnie go opisał. Chcącemu sprostować dzieje Litwy, wypada używać go ostróżniej. Z niego dosłownie spisany Kodex patryarchalny i wiele innych.—Wątłość *genealogii* wykrywa już późny czas jej sklecenia za czasów Zygmunta I, już cel, mający udowodnić pochodzenie Carow Ruskich od Cesarza Rzymskiego Augusta, oraz zaległość Litwy od Połockich xiążąt. Zdradza siebie lichołat genealogii na wielu miejscach gdy Zygmunta I Króla zowie *niniszníj Karol*, p. 52, a Solimana pod rok 1520 *dziś* panującym mieni. Wie pod r. 1128 o obmurowaniu Wilna, które nie prędzej r. 1505 nastąpiło. Genealogię xiążąt Kijowskich na roku 1506 urywa (p. 15) Litewskich do Zygmunta I doprowadza, Ruskich zaś aż do r. 1554 przedłuża. Pełno w niej prócz tego fałszów, baśni, cudownych wydarzeń, imion xiążąt nikomu więcej nieznanych np. *Dawił*, *Mowkowd*, dość sprzecznomowności, gdy Swidrygiełło raz jest synem Kiejstuta, drugi raz Olgierda (p. 55) że o innych urojeniach zamilczę. Kto np. uwierzy aby chrześcijańskich xiążąt Ruskich, potomkowie zostawali poganami, dla panowania w Litwie? A więc i początek Wilna pod r. 1128 jest wymysłem.

Wolałbym żeby P. Kraszewski, zamiast obnażania uczonej niewiadomości, szukając dalej początku Wilna w jakimś podróżniku Islandzkim (XIII wieku) Snohr-Sohnie', lub odwoływania się do niewymienionych z nazwiska krajowych Kronikarzów? przyjmujących za epokę r. 1270 lub 1272, zastanowił się raczej nad sposobem tworzenia się miast Polskich.

Długo Polskie i Litewskie osady zwane były *Villa* (a) nim urosły w ludność potrzebną dla miasta. Nie raz stawał najprzód obronny zamek (Castrum, Castellum) rowami, wałami, ostrokołem, drewnianą a rzadzej murowaną ścianą warowny, zowiący się po słowiańsku Grodem, *Градъ*, *Городъ*, skąd przysłowie *городъ городити*. W nim osadzano lud wolny wojenny, dla obrony okolic, lecz nie dla handlu lub przemysłu. Chęcią zysków nęceni, zbiegali się pod ściany grodu szynkarze, przekupnie, kramarze, tandetnicy, rzemieślnicy i orężnicy, kryli się od słoty w szałasach, budach lub nędznych chatach. Z czasem rząd obdarzał ich ziemią, a dla wygody zamków pozwalał mieć kiermasze, targi, karczmy, młyny, łaźnie. i inne dochód czyniące zaprowadzenia, pod zarządem Locatoris vel Possessoris. Podobne osady zwano w łacinie średnich wieków *Locus*, po polsku tłumaczono *miejscem i miastem*, może od mieszczenia się pod ścianami (locatio) b) Wilno r. 1388 w bulli Urbana VI zowie się *Locus populosus Vilna* (c) Warszawa i Rawa długo zwały się *Villa* drugi raz *locus* u Naruszewicza, i przy nich *Castrum* wspominane. Wszakże podobnemu Locus, nie godziło się przybierać dmącego rzymskiemi pamiątkami tytułu *Civitas*. Trzeba było władzy Papiezkiej, podnoszącej miejsce do wspaniałego miana *Civitas*. Działo się to najczęściej w XI do XIII wieku, w Niemczech i w Polszcze, w której Jus Civile znaczy wyłącznie miejskie porządki. Wilno dopiero w Bulli rzeczonej 1388 roku podwyższone przez Papieża do godności *Civitatis*. — Mając to na względzie, nie wnosiłby Kraszewski p. 52 o małości osady Wilna za Gedymina, dla tego że ono *przedmieściem* nazwane, bo ile pod murami Zamku położone, było wtedy rzeczywiście przedmieściem grodu. Rozważanie przywilejów miast polskich, przekonało mnie, że dopiero zaprowadzenie praw Teutońskich lub założenie Biskupstwa, upoważniało miejsce szczycić się tytułem *Civitatis*. Zapewne Wilno istniało od wieków, kiedy już za Gedymina pyszni się stolicy nazwiskiem, lecz błahy początek jego, ginąć musi w pomroce przeszłości.

(a) Patrz na to dowody w Historyi Naruszewicza T. VI p. 22, 24, 36, 85, 86, 89 w notach pierwszego wydania. Prusku Kranikarze Wilno zowią prosto *Villa* lub *Villae* lub *Vilda* np. Krantz.

(b) Wywod ten znajdzie usprawiedliwienie in jure muoicipali Art. IX, oraz in Speculo Saxouico. Lib. III art. 66.

(c) Dziene Dobroczynéości 1822 r. № 42 p. 870.

II. Dzieje pewne r. 1300 — 1330??—«*Początki miasta. Gedymin. Wezwanie do miast Anzeatyckich. Kościoły Franciszkanow. Napad Krzyżakow. Wysłańcy papiezcy. Smierć Gedymina*» (p. 20—32).

W dośledzaniu pewnych dziejów Wilna, słusznie Kraszewski za tropem Hartknocha utrzymuje, ze *Castrum Gedimini*, trzykroć głucho wspomniane u Dusburga, nie pograniczną Prusom twierdzę, jak się zdawało Balińskiemu, lecz górny zamek Wileński oznacza. Popieram domysł Kraszewskiego rozdziałem 144 Dusburga, wedle którego Krzyżak Other, uciekający do Pruss z pod zamku Gedymina, dni dziesięć potrzebował drogi. Następnie założenie tego zamku, za śladem Dusburga przed rokiem 1317 naznacza, a istnienie Wilna r. 1393, dyplomatycznie udowadnia listami Gedymina pisanemi z tej stolicy: do Papieża z prożbą o przysłanie nauczycielów wiary i oznajmieniem o będącym w Litwie kościele Franciszkanów; oraz do miast Anzeatyckich z żądaniem rzemieślników dla Wilna. Krzyżacy napadem na Litwę, zniweczyli te pobożne chęci, a Gedymin obrażony i walczący za poganizm, poległ na placu. Czas śmierci jego, nastały wedle Stryjkowskiego 1329, wedle Voigta 1337 a wedle Naruszewicza 1339 roku Kraszewski *niepewnym zowie*, i na wiarę Latopisców do r. 1341 posuwa. Wszakże gdy już r. 1340 traktat z Kazimierzem W. zawierali jego synowie, a dnia 3 Grudnia 1310 roku w listach Pruskich Biskupów do Rzymu, wspomniani *Reges Lithvaniae*, są niechybnie temiż synami, przeto już r. 1340 nie żył i mógł zginąć po Marcu miesiącu, od którego r. 1341 liczyli Ruscy Latopiscy (a). (*d. c. p.*)

(a) Oba te akta mam w treści u siebie — I godzę pówiesć latopisców z aktów świadectwem.

Печатать позволяется С.-Петербургъ. Августа 10-го 1839. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.